

Cena 50 gr  
Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 26 maja 1959 roku

Nr 123 (3887)

## XI posiedzenie ministrów w Genewie

# Radzieckie propozycje w kwestii zjednoczenia Niemiec

11 posiedzenie konferencji rozpoczęło się pod przewodnictwem Christiana Hertera. Na

## Pierwsze zobowiązania lipcowe

W Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie konferencji samorządu robotniczego. Zwołano ono zostało w celu podsumowania szeregu zobowiązań podejmowanych od dłuższego czasu w poszczególnych oddziałach dla uczczenia święta 22 Lipca i 15-lecia Polski Ludowej. Ogólna wartość zobowiązań załogi wynosi ok. 8 mln. zł. Złoży się na to m. in. dodatkowa produkcja 4500 ton nawozów sztucznych, 900 ton amoniaku oraz 10 ton kaprolaktanu - surowca do produkcji włókien sztucznych.

wstępie obrad wszystkie delegacje złożyły delegacji USA wyrazy współczucia w związku ze zgonem J. F. Dullesa. Minister Gromyko podkreślił w swym wystąpieniu, że znajomość jego ze zmarłym sekretarzem stanu USA datuje się od 15 lat. Po przystąpieniu do normalnego toku obrad zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, po nim zaś przemawiał Herter.

Rząd radziecki - powiedział m. in. Gromyko - przywiązuje wielkie znaczenie do zawarcia traktatu pokojowego i pragnie, aby dyskusja nad tym problemem miała na konferencji charakter konkretny i była owocna. Podpisanie traktatu pokojowego niezaprowadzi pomocy w drodze rozwoju pokojowego, odsuwając od skrajnych ugrupowań pokusę przygotowania nowej agresji przeciwko Wschodowi lub też przeciwko Zachodowi. Delegacja radziecka wypowiada już poglądy, że oprócz zawarcia traktatu pokojowego, w projekcie radzieckim tych dotyczących uznania prawa narodu niemieckiego do przywrócenia jedności kraju, w tekście trakta-

tu może być zaznaczona konkretna teza dotycząca współdziałania naszych krajów z obu państwami niemieckimi w dziele przywrócenia jedności Niemiec. Teza ta mogłaby być ujęta w dodatkowych artykułach lub artykułach, albo też w specjalnym protokole załączonym do traktatu.

Rząd radziecki proponuje, aby cztery mocarstwa zadeklarowały, że cztery mocarstwa uważają za pożądaną rokowania między NRD a NRF, których tematem byłoby drogi przywrócenia jedności Niemiec, i uznają za obowiązujące porozumienie rządów obu państw niemieckich w tej sprawie. Możemy także podkreślić, że cztery mocarstwa udzieli wszelkiego możliwego poparcia dla wcielenia w życie podjętych przez Niemców uchwał, jeśli NRD i NRF zwrócą się do nich z taką prośbą. Chcielibyśmy wysłuchać opinii pozostałych uczestników konferencji w tej sprawie.

Min. Gromyko wyraził następnie w imieniu delegacji radzieckiej poglądy, iż dotychczasowa dyskusja nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami - bynajmniej nie wyzerpała możliwości owocnego rozpatrzenia tego problemu, i dodał, że jeśli pozostali uczestnicy konferencji mają jakies konkretne propozycje dotyczące tych czy innych punktów projektu, to delegacja radziecka chętnie je rozpatrzy. Można by dodatkowo omówić również niektóre punkty dotyczące wprowadzenia ograniczeń o charakterze militarnym. Rząd radziecki gotów jest zgodzić się także na włączenie do projektu traktatu dodatkowego punktu uznającego prawa Niemiec do prowadzenia prac w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej. Zaznaczając, iż delegacja radziecka zamierza oddzielić i barziej szczegółowo omówić propozycje na temat Berlina, min. Gromyko powiedział, iż dotychczasowa wymiana poglądów na temat traktatu pokojowego z Niemcami

wykazała, że jest to dopiero początek prac konferencji.

Wystąpienie Hertera było - według określenia rzecznika delegacji radzieckiej - obojętną mową poświęconą polityce NRF. Amerykański sekretarz stanu usiłował odepchnąć zarzuty dotyczące niebezpieczeństwa militarystyki niemieckiej, wysunięte przez ministra Gromyko. Herter utrzymywał, że Gromyko przypisuje NRF motyw działania „pochodzące z innej epoki”. Amerykański sekretarz stanu podkreślił rolę sił zbrojnych NRF, jako członka zachodniego systemu bezpieczeństwa, usiłując dowiedzieć, że system ten stanowi poważną gwarancję przeciwko odradzeniu się niemieckiego militarystyki.

Z kolei zabrał głos Couve de Murville. Oświadczył on m. in., że francuska delegacja nie odnosi się wrogo do projektu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oczywiście tylko z Niemcami zjednoczonymi. Solidaryzując się ze stanowiskiem Hertera, Couve de Murville stwierdził, że rząd francuski nie znalazł w NRF żadnych śladów ruchu militarystycznego i odwetowego.

Następnie krótko przemawiał ponownie Herter, który zacytował dane o stanie armii NRD.

Minister Gromyko odpowiadając na przemówienie Hertera oświadczył, że w chwili obecnej polityka NRF nie jest polityką pokojową. Liczne fakty dowodzą, że rozwój NRF posuwa się nie drogą wiodącą do utrwalenia pokoju, jak to przewidują uchwały poczdamskie, lecz drogą przygotowań militarnych.

Replikując na wypowiedź Gromyki, Herter ponownie przytoczył liczby dotyczące sił zbrojnych NRD, przy czym zacytował do nich również młodzieżowe organizacje sportowe.

W toku tej polemiki brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd oświadczył, że nie podoba mu się charakter obecnej dyskusji. Apelowal do wszystkich uczestników konferencji, by myśleli o przyszłości, i wyrażali nadzieję, że wszyscy dążą do zbliżenia poglądów.

Jeszcze raz zabierając głos minister Gromyko podkreślił, że podziela opinie Selwyn Lloyda. Udzielił on zarazem odpowiedzi Herterowi zwracając uwagę, że amerykański sekretarz dostarcza młodzieżowe organizacje sportowe w NRD, nie widzi natomiast sieci baz atomowych i rakietowych w NRF.

Poniedziałkowe spotkanie trwało 3 godziny i 20 minut. W dniu 26 maja posiedzenie rozpoczęło się o półtorej godziny wcześniej niż zwykle, zaś w dniu 29 bm. zostanie nieco opóźnione. Ministrowie spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji udają się do Waszyngtonu wspólnie na pokładzie wojskowego samolotu amerykańskiego „Super Constellation”, który przybywa do Hertera i w piątek odwiedzi ministrów z powrotem do Genewy. Samolot wypuszczony jest w kierunku sypialni, a także posiada kabinę, w której w czasie podróży można swobodnie konferować lub odbywać prywatne rozmowy.

GENEWA (PAP). - Kiedy ministrów spraw zagranicznych zjawili się na poniedziałkowe posiedzenie, urzędy przed Pałacem Narodów samochód ciężarowy załadowany skrzynkami i krzaczakami się wokół personel Biura ONZ. W skrzynkach znajdowały się listy i karty pocztowe, na których 5,5 miliona obywateli NRD złożyło swe podpisy pod petycją apelującą do uczestników konferencji genewskiej o zachowanie pokoju światowego, zaakceptowanie radzieckiego traktatu pokojowego z Niemcami i doprowadzenie do spotkania szefów rządów. Wszystkie te dokumenty zostały złożone w sekretariacie konferencji.

Od dnia 11 maja, tj. od chwili rozpoczęcia konferencji, do Genewy nadeszło około 35 tys. - to znaczy przeciętnie około 4 tys. dziennie - listów i petycji, związanych z sytuacją międzynarodową i obradami ministrów,

## Dla Matek



Dziś, jak co roku, w dniu 26 maja, solenizantkami w całej Polsce są wszystkie matki. Ten dzień jest oficjalnym wyrazem czci i uznania dla trudu kobiety, której celem życia jest zapewnienie szczęścia najbliższemu - dziecku.

Dzień po dniu, rok po roku odliczają się troski i kłopoty matczynne w długim łańcuchu jej obowiązków wychowawczych. Mija życie pełne wyrzeczeń i poświęceń dla dzieci. Nie zawsze potrafimy te poświęcenia ocenić, a jakże często wcale ich nie dostrzegamy.

Trudniejsza niż kiedykolwiek jest dzisiaj rola matki. Kobieta zajmuje się nie tylko dzieckiem, nie tylko troszczy się o jego wychowanie i naukę, ubranie, wyżywienie itp., lecz najczęściej dziecku musi swój czas pomiędzy pracą zawodową i dom. Dom, który pragnie utrzymać w harmonii, dobroć, radości i wzajemnej miłości. Pomagajmy jej w tym. Niech wiązanki kwiatów i prezenty, jakie dziś złożyć swym matkom dzieci, będą nie tylko symbolem miłości i serdecznych uczuć, lecz także deklaracją zrozumienia i chęcią pomocy w wykonywaniu ciężkich obowiązków matczynych.

## Troska o dziecko obowiązkiem społeczeństwa

Zdrowie fizyczne i moralne młodego pokolenia, pogodna dziś i lepsze jutro, promienny i wesoly uśmiech na ustach dziecka to gorące życzenie nas wszystkich.

Komitet Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka jest przekonany, że wszystkie instytucje i organizacje, którym bliskie i drogie jest dziecko, uczynią wszystko, by w dniach od 31 maja do 7 czerwca każde dziecko w naszym mieście przychyliło chwile WIELKIEJ RADOŚCI! Zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa m. Łodzi, by postawiła swoją i sercem uświetliła Święto Dziecka.

Pamiętajmy, że odpowiedzialność za losy dzieci i młodzieży na nas spoczywa.

Za KOMITET OBCHODU Międzynarodowego Dnia Dziecka w Łodzi EDWARD KAZMIERCZAK przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi

## „Ich krew nie poszła na marne“ Na Radogoszczu i w Lasach Psarskich złożono hołd poległym działaczom PPR i partyzantom Gwardii Ludowej

W ubiegłą niedzielę na cmentarzu w Radogoszczu oraz w Lasach Psarskich pod Głównem odbyły się uroczystości związane z uczczeniem pamięci poległych w bojach z hitlerowskim okupantem działaczy PPR i partyzantów z szeregów Gwardii Ludowej. 16 lat temu pierwszy oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem szefa sztabu łódzkiego GL - Czesława Szymańskiego - wyruszył pod Głowno, gdzie 8 maja 1943 r. w Lasach Psarskich, stoczył bitwę z hitlerowskimi żandarmami.

Na cmentarzu na Radogoszczu, w podniosłych uroczystościach odsłonięcia pomnika na grobach poległych w walce z hitlerowskim okupantem działaczy PPR i partyzantów z oddziału Gwardii Ludowej, wśród których znajdowali się członkowie organizacji młodzieżowej „Promieniści”, wzięli m. in. udział: członek Biura Politycznego PZPR - I. Loga - Sowinski, wiceminister MSW - członek KC PZPR M. Moczar, zastępca prezesa NIK - A. Burski, i se-

cy Loga - Sowinski powiedział m. in.: - Padli w nierównej walce z niemieckim okupantem. Dziś, na krótko przed 15-leciem Polski Ludowej, oddajemy hołd bohaterom PPR i organizacji młodzieżowej „Promieniści”, którzy swe młode życie oddali w walce o Polskę wolną i socjalistyczną. Chylimy dziś przed nimi nasze czczone i bojowe sztandary. Prowadzimy dalej ich dzieło. Kontynuujemy ich walkę o umocnienie naszego kraju, o utrwalenie sojuszu i



Obelisk pamiątkowy w Lasach Psarskich, w chwili po odsłonięciu. Foto L. Olejniczak

przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o utrwalenie pokoju między narodami. Następnie przemawiali: A. Kuźniaczek oraz przewodniczący KL ZMS były członek organizacji „Promieniści” - uczestnik bitwy w Lasach Psarskich - Stanisław Gajek. (Dalszy ciąg na str. 2)

## Delegacja PZPR zatrzymała się w Moskwie

MOSKWA (PAP). - Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR J. Morawskim na czele, w drodze powrotnej z Chin do kraju zatrzymała się 25 bm. w Moskwie.

## B. przew. prezydium GRN ukarany za łapownictwo

Tadeusz Gubiec, b. przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Julianowie, pow. Rawa Mazowiecka odpowiadał przed Sędem Wojewódzkim w Łodzi za uprawianie łapownictwa. Przewód sądowy ustalił, iż osk. Gubiec uzależniał podejmowanie pewnych decyzji urzędowych od otrzymywania łapówek. W listopadzie ub. r. Gubiec przyjął sumę ok. 1 tysiąca złotych od rolnika Antoniego Świsłaka w zamian za przydzielenie mu 5.000 sztuk cegły. Sąd Wojewódzki skazał Tadeusza Gubieca na karę 1 roku więzienia oraz pozbawił go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.

## Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Rządowskiej koło posesji nr 76, Aleksy Daroch (Gładka 10) prowadzący motocykl nr IC 33-21, chcąc uniknąć przejeżdżania Wacława Ozurkiewicza (Rantowa 19), który będąc w stanie nietrzeźwym zjechał nagle na jezdnię, zahamował tak gwałtownie, że został wyrzucony w powietrze. Wskutek upadku na bruk Daroch doznał złamania podłaski czaszki i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala przy ul. Sterlinga 1-3. Sprawca wypadku Ozurkiewicz, który odniósł lekkie rany, został zatrzymany.

## Pogrzeb według obrządku prezbiteriańskiego

## Dulles zostanie pochowany w środę

WASZYNGTON (PAP). - Pogrzeb zmarłego w niedzielę w waszyngtońskim szpitalu „Walter Reed” byłego amerykańskiego sekretarza stanu Johna Foster Dullesa odbędzie się w środę 27 bm. Zostanie on pochowany z honorami wojskowymi na cmentarzu w Arlington (13 km od Waszyngtonu), gdzie spoczną b. bohaterowie narodowi i wybitni mężowie stanu USA.

Do chwili pogrzebu ciało Dullesa będzie wystawione w Kaplicy Betelejskiej Katedry Narodowej w Waszyngtonie. Przy trumnie stanie warta honorowa. Ceremonie pogrzebowe odbędzie się według obrządku kościoła prezbiteriańskiego, którego zmarły był członkiem.

Na całym obszarze Stanów Zjednoczonych wszystkie flagi zostały opuszczone do połowy masztu na znak żałoby po Dullesie. Prezydent Eisenhower otrzymanymi wiadomościami o zgonie byłego sekretarza stanu, przybył natychmiast z Getysburga (gdzie na swej farmie spędzał urlop) do Waszyngtonu, aby osobiście złożyć kondolencje rodzinie zmarłego. Do rządu amerykańskiego napływają z całego świata depesze kondolencyjne od szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych, różnych organizacji itd.

Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich - Herter, Selwyn Lloyd i Couve de Murville udają się dziś wieczorem do Waszyngtonu, celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych. W związku z tym obrady ministrów spraw zagranicznych w Genewie zostały na okres dwóch dni (27-28 bm.) przerwane.

Agencja Reutera powołując się na dobre poinformowane źródła donosi, iż kanclerz Ader-

## Depesza kondolencyjna min. Rapackiego

WARSZAWA (PAP). - W związku ze zgonem byłego sekretarza stanu Johna Foster Dullesa minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował w dniu 25 bm. depeszę kondolencyjną do sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki Christiana A. Hertera,

## Min. Gromyko udaje się na pogrzeb Dullesa

GENEWA (PAP). - W poniedziałek wieczorem delegacja radziecka podała do wiadomości, że minister Gromyko odlatuje w dniu 26 bm. z Genewy do Waszyngtonu, by wziąć udział w pogrzebie J. F. Dullesa.

## Plany 7-letki Gazownie, wodociągi i kanalizacje

Z okazji 40-lecia istnienia Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych, 25 bm. rozpoczął się w Krakowie jubileuszowy naukowy zjazd tego zrzeszenia z udziałem ponad tysiąca inżynierów i techników. Obok przedstawicieli zainteresowanych resortów, wyższych uczelni technicznych i stowarzyszeń naukowych biorą w nim udział wybitni specjaliści z dziedziny techniki sanitarności z Czechosłowacji, Danii, Francji i Węgier.

Jak wynika z programowego referatu prezesa PZITS — inż. J. Janczewskiego, nakłady inwestycyjne w najbliższym 7-leciu na budowę gazowni, wodociągów i kanalizacji, ogrzewnictwa oraz oczyszczania ścieków wyniosą po nad 14,5 mld zł podczas gdy w latach 1945-1953 (a więc w ciągu 14 lat) wyasygnowano na te cele tylko przeszło 5 mld zł.

W ciągu 7 lat zbudowanych ma być 19 nowych gazowni, zaś ilość produkowanego gazu wzrośnie z 2,7 mld m sześć. w 1958 r. do ponad 5 mld m sześć. w 1965 r. Dalej, do 1965 r. wybudujemy sieć wodociągów w ok. 50 miastach — tak, że ich liczba przekroczy 600. Należy tu zaznaczyć, iż na lata 1959-65 przeznaczono ponad 2,1 mld zł na budowę wodociągów we wsiach (dotychczas nie przeprowadziliśmy tam tych inwestycji). Jak obliczono, wodociągi założone będą w ok. tysiąc wsi.

Sieć kanalizacyjną otrzyma 70 miast.

W tym samym dniu otwarta została w Krakowie wystawa sprzętu i urządzeń sanitarnych z zakresu gazownictwa, wodociągów i kanalizacji oraz ogrzewnictwa.

## Uroczystości na Radogoszczu i w Lasach Psarskich

(Dokończenie ze str. 1)

Odsłonięcia pomnika dokonał były komendant Gwardii Ludowej w Łodzi — Bronisław Znojek. Na marmurowej płycie delegacje komitetów partyjnych, organizacji i szkół — złożyły wieńce.

## SZMERY = = ŚWIATA

### TANIEC NA ROZZARZONYCH DREWNIACH

W miejscowości Langada (północna Grecja) kilkanaście tysięcy Greków oraz turystów z zagranicy przystąpiło do odprawianemu tam corocznie tradycyjnemu obrzędowi, jakim jest taniec na rozzarzonych kłodach drewna. Trzech mieszkańców Langady, w tym dwie kobiety, trzymając w rękach skłony i czerwone chusteczki tańczyli na rozzarzonych do czerwoności kłodach. Jeden z tańczących był bosy, pozostali zaś mieli tylko skarpetki. W tańcu powiewał on chusteczkami. Stojący blisko tłum zawodził hymny i pieśni nabożne.

Uroczystość ta zwana „anastasiada“ jest urządzana dla uczczenia rocznicy ocalenia ikon świętego Konstantyna i świętej Heleny z płonącego kościoła w Langadzie w roku 1250.

### BŁOGOSŁAWIENSTWO

Jak donosi rewizjonistyczny tygodnik „Volksbote“, watykański sekretarz stanu, kardynał Tardini, nadesłał zjazdowi Niemców sudeckich, który odbył się w Wiedniu, następujący telegram: „Ojciec święty życzy uczestnikom dnia Niemców sudeckich w Wiedniu wiele miłości i łaski z Wzroku Ducha Świętego i przesyła jako wyraz tego, płynące z serca apostolskie błogosławieństwo“.

### „TYDZIEŃ CZYSZY“ W PARYŻU

W poniedziałek rozpoczął się w Paryżu „tydzień czysty“ — impreza zorganizowana w ramach kampanii o zmniejszenie hałasu w stolicy Francji.

Polijka zapelowała do paryżan, by przynajmniej w ciągu tygodnia czysto schodzić swą naddoświadczoną, nie trząskając drzwiami i starali się unikać głośnych sprzętów i zabawek. Właściciel samocho- chodów, motocykli i skuterów po- proszono o sprawdzenie tłumików i o większy umiar w prowadze- niu pojazdu (używając klasko- nów jest w Paryżu zakazane).

Organizatorzy imprezy pragną polecać mieszkańcom Paryża, iż w czyszy żyje się przyjemniej niż w hałasie.

W dniu 23 maja 1959 roku zmarła, przeżywszy lat 47

## SABINA PAWLAK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 26 maja br. o godz. 18 z kaplicy cmentarza na Mani.

W Zmarłej tracimy długoletniego i sumiennego pracownika

ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART. PZPR, KOLEŻANKI I KOLEŻDZY z PSS ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE.

## Projekt budowy rurociągu naftowego w Europie wschodniej badają eksperci krajów RWPG

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. rozpoczęła się w Warszawie konferencja grup ekspertów w ramach stałej komisji współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Konferencja ta ma na celu rozpatrzenie projektu generalnego schematu budowy rurociągu służącego do przetłaczania ropy naftowej ze Związku Radzieckiego do Polski, NRD, Czechosłowacji i Węgier. Schemat ten

opracowany został przez organizację projektową ZSRZ.

W konferencji biorą udział delegacje wymienionych krajów, a opracowane przez nie opinie i wnioski zostaną zatwierdzone przez odpowiednie organy RWPG.

## Kłeska pożarów

W okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia br. na terenie całego kraju zanotowano 7.077 pożarów, w których zginęło 53 osób, w tym 43 dzieci. W tym czasie ponad 4.700 budynków uległo doszczętnemu lub częściowemu spaleniu. Straty materialne wyniosły ponad 125 mln zł. (W analogicznym okresie ub. roku, miało miejsce 4.691 pożarów, które spowodowały straty przekraczające 75 mln zł.)

Znaczna liczba pożarów znobserwowano także w lasach. Ogółem w ciągu pierwszych 4 miesięcy bież. roku spłonęło blisko 600 ha lasów wobec 70 zniszczonych przez ostę w analogicznym okresie ub. roku.

Przyczyny pożarów są w dalszym ciągu te same, a więc: lekomyślność osób dorosłych lub brak opieki nad dziećmi, wady urządzeń elektrycznych i urządzeń mechanicznych, iskrzy z parowozów i traktorów oraz bardzo często jeszcze zbrodnicze podpalenia.

Te alarmujące dane, przytoczone na konferencji prasowej zorganizowanej 25 bm. przez Zarz. Gł. Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Na konferencji zakomunikowano także o podjętych ostatnio szeregach krokach w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej. M. in. w bież. roku zainstalowanych zostanie na terenie całego kraju ok. 350 tys. piuroniuchronów. Do chwili obecnej założono ich już przeszło 90 tys. Poza tym do 15 bm. z polecenia prezydium gromadzkiego rad narodowych, przeprowadzone zostały kontrole przeciwpożarowe w obiektach wiejskich.

## Plenum Woj. Komitetu SD w Łodzi

W niedzielę, 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi.

W obradach uczestniczył pre- dsławiciel Centralnego Komite-

Referat na temat aktualnej sytuacji politycznej — organizacyjnej oraz bieżących zadań SD w Łodzi i województwie, wygłosił sekretarz Woj. Komitetu, poseł Zygmunt Olezak.

W referacie i w kilkunastu minutowym dyskusyjnym omawiano szereg gólnie stan organizacyjny Woj. Komitetu i ogólnie terenowych Stronnictwa, gdyż na odcinku tym wystąpiły w ostatnim okresie pewne trudności i za- ległości, co utrudnia realizację wzniesionych zadań politycznych SD, związanych głównie z planami rozwoju PRL w latach 1959-65.

W omówieniu tych zadań podkreślono konieczność dalszej aktywizacji działaczy Stronnictwa w radach narodowych i rozszerzenia pracy wewnątrzpartyjnej z radnymi i członkami prezydium RN.

Podjęta na zakończenie obrad uchwała zobowiązuje wszystkie instancje i organizacje Stronnictwa do wzmo-

## Mrozy w Finlandii

Poważny spadek temperatury zarejestrowano w ciągu ostatniej doby w Finlandii. I tak w Kau- hawa (środkowa część kraju) termometr wskazywał w nocy z niedzieli na poniedziałek minus 9 stopni, w Tampere, Pori i Wa- zle — minus sześć stopni (pół- nocna część Finlandii), zaś w Turku — minus cztery stopnie.

Fińska służba meteorologiczna stwierdza, że w najbliższych dniach nie należy oczekiwać zmia- ny pogody na lepsze.

W Nowej Zelandii zanotowano najobfitsze w bieżącym stuleciu opady śnieżne. Wszystkie szkoły są zamknięte, lotnisko nie przyj- muje samolotów. W poniedziałek rano warstwa śniegu w okolicach tunelu Homera sięgała ponad pół metra grubości.

## Zkraj

### PARLAMENTARZYSCY KOLUMBIJCZY Z WIZYTA W POLSCE

25 bm. samolotem specjalnym z Berlina przybyła do Polski delegacja parlamentarzystów kolumbijskich. W skład delegacji, której przewodniczy amb. dr Horacio Rodriguez Plata, wchodzi 9 członków Izby Deputowanych i senatorów reprezentujących dwie partie istniejące w Kolumbii — konserwatyistów i liberatów. Szes- ciu członków delegacji towarzy- sza małżonki.

### LEOPOLD STOKOWSKI U MINISTRA KULTURY I SZTUKI

25 bm. — w ostatnim dniu po- bytu w naszym kraju, znakomity dyrygent Leopold Stokowski złożył wizytę ministrowi kultury i sztuki T. Galińskiemu. Na spotka- niu obecni byli także wyżsi urzę- dnicy ministerstwa oraz dyrektor Filharmonii Narodowej Z. Siliw- ski.

### WĘGERSKA DELEGACJA PARLAMENTARNA PRZYBYŁA DO GDĄSKA

25 bm. rano przybyła do Gdą- ska specjalnym samolotem z Po- znania — bawliwa z wizytą w Polsce — delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Repu- bliki Ludowej.

## Dulles symbol pewnej polityki

Były amerykański sekretarz stanu John Foster Dulles zmarł po sześciu latach kierowania polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych i do- piero w miedzię po faktycz- nym ustąpieniu ze stanow- iska. Ten 71-letni purytański, uprawiający swój zawód jak wiary, do ostatka niemal walczył o realizację swych dążeń politycznych. Jeszcze w lutym tego roku „latający mi- nister“, mający za sobą 900 tysięcy przebytych kilometrów — odbył ostatnią podróż po- stołach zachodniej Europy, wywołując szefów sojuszni- cych rządów do jedności i nieprzejednania.

Śmierć Dullesa nasuwa wiele różnego rodzaju reflek- sji i długo jeszcze prasa światowa zajmować się będzie skutkami działalności człowieka, którego silna in- dywidualność tak bardzo za- cieżała na polityce bloku za- chodniego w ostatnich latach.

nienia dyscypliny partyjnej, szczególnie w zakresie obo- wiązków statutowo - organi- zacyjnych, uporządkowania stanu organizacyjnego komi- tetów i kół, dalszej aktywizacji w pracach komisji po- rozumiewawczych i rad na- rodowych.

## Masina w plenerze

Zdjęcia do kręconego w Polsce filmu z Giulietta Ma- sina „Jons und Erdme“ są już na ukończeniu. Jeszcze dwa dni zdjęciowe na rynku w So- chaczewie, może jeden dzień w Górze Kalwarii, i wielo- języczna międzynarodowa eki- pa filmowa wyjedzie z po- wrotem do Tempelhof w za- chodnim Berlinie, aby w atelier producenta, pana Kur- ta Ulricha „dokreścić“ resz- „Lapiemy“ ostatni dzień plene- ru w Dąbrowie Nowej.

Podchodzimy na plan. Przed aparatem filmowym stoi tu pani Krystyna Sienkiewicz, dubierka Giulietta Masiny. Jest w fufajce, jak wszyscy prawie biorący udział w fil- mie, i w wysokich gumowych butach. Zanim wszystko zo- stanie zdjęte na ostatni gu- zik, Masina i Basenhardt, mający wystąpić w następnej scenie odpoczywają na składa- nych fotelach. Co chwila pod- chodzi do nich charakteryzato- rzy i z przewidywanymi przez ramie torbami, w któ- rych trzymają pudry, szminki, lusterka poprawiają, uzupeł- niają, starają się nadać arty- stom możliwie najdoskonalszy wyraz. Wreszcie po długich go- dzinach drobiazgowych przy- gotowań można rozpocząć fil- mowanie sceny. Masina już wie dzięki obserwacjom pra- cy swej dubierki — jak pod- bieć do leżącego na brzegu dąmskiego kapelusza, który

## Radziecka delegacja partyjno-rządowa w Tiranie

TIRANA (PAP) W poniedziałek w godzinach porannych przybyła do Tirany na pokładzie odrzutowca „Tu-104“ radziecka delegacja partyjno-rządowa z Nikitą Chruszczowem na czele.

Na lotnisku delegację powita- li pierwszy sekretarz KC Albań- skiej Partii Pracy Enver Hodża, premier Mehmet Shehu, człon- kowie Biura Politycznego KC partii, ministrowie, członkowie korpusu dyplomatycznego. Na lotnisku obecni byli również pre- mier NRD Otto Grotewohl, któ- ry spędza urlop w Albanii.

Nikita Chruszczow i Enver Hodża wygłosili przemówienia powitalne.

### DEPEZA CHRUSCZOWA DO TITO

BELGRAD (PAP). — Agencja Tanjug podała w poniedziałek telex depeszy, którą premier ZSRZ Chruszczow wysłał do pre- zydenta Jugosławii Tity z pokła- du odrzutowca „Tu-104“, wiozą- cego do Albanii radziecką dele- gację partyjno-rządową. Depesza brzmi:

„Przelatując nad terytorium Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, przesyłam Wam i ca- lumu narodom Jugosławii ser- deczne pozdrowienia i życzenia pomysłności. Proszę przyjąć naj-

serdeczniejsze gratulacje z okazji rocznicy urodzin.

W imieniu radzieckiej delegacji partyjno-rządowej — Nikita Sier- giejewicz Chruszczow“.

## Ambasador PRL u premiera Nehru

DELHI (PAP). — Ambasador PRL w Indiach dr Juliusz Katz- Suchy przyjęty został w ponie- działek przez premiera Nehru. Tematem rozmowy były stosunki polsko-indyjskie oraz sytuacja w Indochinach.

## 10 osób odniosło rany w wypadku samochodowym

10 osób, w tym 8 strażaków i 2 funkcjonariuszy MO doznało po- ważnych kontuzji obrażeń ciała w wyniku wypadku samochodo- wego, jaki miał miejsce wczoro- rem 24 bm. w Wólcie Abramowic- kiej. Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej z Mętowa, zaalarmowa- ny syreną o pożarze, którego, jak się później okazało, w ogóle nie było, pospieszył samochodem w kierunku Lublina. Jadąc z dużą szybkością wóz strażacki wpadł na przydrożne drzewo. Skutki u- derzenia okazały się fatalne. Czte- ry osoby spośród znajdujących się na samochodzie doznały złama- nia nóg, a pozostali odnieśli silne pokaleczenia i potłuczenia.

Przyczyną wypadku był prawdop- odołnie błąd stan techniczny sa- mochodu. Syrena, która zaalarmo- wała i wprowadziła w błąd stra- żaków z Mętowa, uruchomiła straż pożarną w pobliskim Gu- sku, chcąc w ten sposób uciec śmierć jednego z członków tam- tejszej straży.

## Komunikat MO

Komenda Miasta MO w Katowic- ach zatrzymała podejrzane o oszustwo Dagoberta Adamusa za- mieszkającego w Chorzowie-Bato- rym, ul. Barbary 17-3.

Adamus w maju i lipcu roku ubiegłego dal szereg ogłoszeń w „Dzienniku Łódzkim“, w „Głosie Wielkopolskim“, w „Gazecie Zielonogórskiej“, „Standarcie Ludu“, „Gazecie Białostockiej“, „Nowi- nach Rzeszowskich“, „Dzienniku Polskim“ oraz w „Słowie Ludu“, podając się za dostawcę materia- łów budowlanych.

Na podstawie tych ogłoszeń, szereg osób zamówiło u Adamusa różne materiały budowlane wpla- cając mu równocześnie pełną wartość zamówionych materiałów. Sprytne oszust zamówionych i zapłaconych materiałów nie do- starczył, gdyż nie posiadał żadnej ich wytwórni.

W związku z tym osoby poszko- dowane proszone są o zgłaszanie się w Komendzie Miejskiej MO w Chorzowie ul. Ratusowa 3-12 względnie w najbliższym komisa- riacie MO celem złożenia wyjaś- nienia w tej sprawie.

Przytoczono wyżej wypadek na- suwa wniosek, że biura ogłoszeń powinny żądać od osób ogłasza- jących się w prasie — odpowied- nich dokumentów, jak np. w spra- wie Adamusa: zaświadczenia o prowadzeniu przedsiębiorstwa lub właściwych dokumentów upraw- niających do oferowania dostaw materiałów budowlanych.

(Ro)

# Nie było przygód...

## Rozmowa z „Puchatkiem” — Januszem Misiewiczem

Baltyk, Morze Północne, rzeki i kanały Francji, Morze Śródziemne, Atlantyki... tyle wody — mała łupinka, czyli szalupa, zwana „Chatką Puchatków”. Jeden z uczestników śmiałej wyprawy, Janusz Misiewicz, powrócił właśnie do kraju.

Janusz Misiewicz, mimo 23 lat, ma czuprynę przyproszoną siwizną (zaczął siwieć w 14 roku życia!), mówi mało, wolno i niechętnie i zachowuje się jakby wrócił z przejażdżki autobusem! Opowiada! Właściwie o czym? No, płynęli, płynęli i dopłynęli.

— Ano, uśmieliśmy się najbardziej, gdy dowiedzieliśmy się, że nas tu wszyscy oplakują. Gazety podobno pisały: „Tacy młodzi — niepotrzebnie szalenstwo!”. A myśmy się czuli zdrowi jak ryby...

— Najdziwniejsza przygoda?

— To chyba dopiero się zdarzy...

— Więc następna przygoda?

— Wybieramy się na razie na spływ Dunajcem, w przyszłym roku Polski Związek Żeglarski daje nam do dyspozycji jacht. Może popłyniemy dookoła świata. Chcemy też wypróbować nową łódź z plastiku. Ale czy będą przygody — nie gwarantuję!

(Om)

## Niepalne firanki



W Holandii produkowane są firanki z materiału niepalnego, sporządzanego z wertykalnej. Niepalne firanki zmniejszają znaczenie niebezpieczeństwa pożaru, nawet wówczas, gdy dziecko bawi się zapalkami.

Fot. — CAF

# W Kabarecieku za 2 złote...

Proszę sobie wyobrazić sporą, przytulną salę z niewielkim podium dla aktorów i stolikami dla widzów. Ludzie, którzy tutaj się spotykają, nie znają się zupełnie, ale trzeba niewiele chwil, aby wytworzył się bezpośredni, serdeczny nastrój. Wszyscy się bawią. Kilka-nastu par okupuje podium w błyskawicznie zaaranżowanym walcu, a następnie przy wymienionych światłach wszyscy śpiewają stare jak świat pieśni: „Co nam zostało z tych lat”, „Już nigdy nie usłyszę kochanych twych słów”, „I za wsze będzie czegoś ci brak”. Potem następuje dobry dowcip, taniec, jakiś monolog, ciekawy tekst literacki.

Oto atmosfera „Kabarecieku Literackiego za 2 złote” przy ŁDK, istniejącego już od listopada ub. roku. Cały urok tego

cabaretu tkwi w jego bezpośredniej nastrojowości i improwizacji.

Na czym właściwie polega ten wyjątkowy klimat? Prawdopodobnie na dużej zdolności wytworzenia z miejscy żywego kontaktu między aktorem a widzem. Wszystko co tu się dzieje, nawet zmiana inscenizacji, rekwizytów czy detali stroju aktorskiego, dzieje się na oczach widzów. Tutaj nie oddziela żadna kurtyna.

Widz odnosi wrażenie, i tak jest faktycznie, że został wciągnięty do przyjemnej zabawy, w której może bez względu na wiek, czuć się tak, jak ma właśnie na to ochotę. Każdy program oparty jest na improwizacji, wskutek czego powstaje nieraz wiele humoru sytuacyjnego. Każdy zawiera też jakąś niespodziankę, wynikającą z aktualnej tematyki programu.

Publiczność lubi także niespodzianki. Np. na programie „Wiosna-witamina” tekst literacki, muzyczny umiemy dołączyć do przyrządzeniem na oczach widzów smacznej sałatki wiosennej, którą następnie z apetytem skonsumowano. Na ostatnim programie p. n. „Pierniki”, wybrana królowa rozdawała poddanym pierniki. A podczas „Ballady podwórkowej”, w wykonaniu L. Andrzejewskiego, zachowano autentyzm do tego stopnia, że zbierano datki, za które aktor uraczył obecnych oranda i świętą kawą, pochodzącą również z zaimprovizowanego naprzędu bufetu.

Kabaret literacki opiera się na tekstach Boya, Tuwima, Ha-

ska, Czechowa, znanych literatów łódzkich i operuje takimi środkami artystycznymi jak recytacja, taniec, ballada, pantomima. Ma on ponadto kilka stałych pozycji. Tzw. kącik debiutu — uświetnia deski sceniczne młodym recytatorom, śpiewakom, kącik pochwali umożliwiał publiczności ocenę jakiejś dodatniej strony naszego życia, a kącik starych piosenek przywołuje na pamięć średniemu i starszemu pokoleniu minione lata. Audytorem stanowią zarówno młodzieńkie kociaki, jak i starsi, siwiowłose ludzie o sympatycznych twarzach. Wszyscy się bawią znakomicie i to jest ogromna zaleta tej miłej, bezpretensjonalnej imprezy.

Duszą zespołu jest para: Lucyna i Leonard Andrzejewscy. Dzielnie im sekunde pisarz Grzegorz Timofiejew i poeta B. Safrin. Aktorzy zresztą ciągle się zmieniają. Raz śpiewa D. Debichowa, to znów Tola Czajkowska, a ostatnio zaprezentowała piosenkarkę młodą, Lenę Dalecką-Baciarellę. Wrażenia choreograficznych dostarczają A. i A. Róźalscy a teksty literackie wygłaszają kolejno zapraszeni na literacki łódzcy. Opiekę nad kabareciem sprawuje Dział Upowszechnienia Wiedzy Łódzkiego Domu Kultury.

Mingło pół roku działalności Kabarecieku. Nastęcza się więc maleńka okazja, aby życzyć mu wielu przyjemnych programów i jeszcze więcej niż dotychczas sympatyków, a nawet nasładowców również w przyszłym sezonie.

L. GUTKOWSKA

# Jak szukać skarbów?

Zdarza się nieraz, że oracz wyciąga spod pluga stary garnek, pełen dawnych monet, lub prokurator znajdzie w Połoniu bad. Ale nie o tych skarbach będzie mowa. Chodzi o takie bogactwa jak pokłady rud metali, węgla, ropa naftowa. Co ja ktoś czas prasa donosi o nowych polskich odkryciach geologicznych. Poszukiwania przeciętny śmiertelnik wyobraża sobie zapewne jako wiercenie w ziemi otworów poszukiwawczych i poznanie tą drogą najgłębszych „podziemi”. Tak nie jest.

Prace poszukiwawcze prowadzone wyłącznie metodą wiercen byliby niezwykle kosztowne. Posunięcie świda wiertniczego w głąb ziemi o jeden metr kosztuje... 2 tysiące złotych. To znaczy: otwór o głębokości tysiąc metrów — dwa miliony! Przed wielu laty, gdy nie znano nowoczesnych metod, szukano właśnie w ten sposób, na los szczęścia. Geologowie opowiadają, że niegdyś przed wybraniem miejsca pod otwór wiertniczy puszczano w pole koła z przywiązaniem do ogona pecherzem. Gdzie kot padł ze zmęczenia, tam wiercono.

Do dziś w języku angielskim

wiercenia poszukiwawcze nazywają się „wild catting”, „dzikie kołowanie”; nazwa ta pochodzi właśnie od owych dawnych praktyk z biednym kotem.

Geologia współczesna zna tańsze metody wykrywania złóż. Najciekawsza jest metoda sejsmiczna.

W ziemi wykopuje się otwór 30-70-metrowy, na dnie umieszcza się 50-100 kg dynamitu. Następuje wybuch powodujący sztuczny wstrząs ziemny. Ustawione w pewnych odległościach aparaty sejsmograficzne, tzw. geofony wychwytyują i notują wstrząsy. Prędkość rozchodzenia się fal sejsmicznych jest różna dla każdej ze skał, położonych w głębi ziemi. Na podstawie różnic prędkości ich rozchodzenia się ustala się rodzaj skały.

Pracuje się też metodą magnetyczną, opartą na różnej podatności magnetycznej skał. Specjalny przyrząd, zwany wagą magnetyczną, wskazuje położenia rud metali.

Metoda grawimetryczna, pozwalająca na ustalenie różnego ciężaru właściwego skał, położonych w głębi ziemi.

Wreszcie najnowsza metoda geochemiczna oparta jest na stwierdzeniu, że pierwiastki, leżące w głąb ziemi, wędrują wraz z wodami gruntowymi ku górze, do gleby i tam się osadzają. W miejscu badanym wykonuje się analizy chemiczne gleby. Daje to możliwość stwierdzenia, że zawartość pewnego pierwiastka jest w danym miejscu większa niż w otoczeniu. Pozwala to na przypuszczenie obecności złóż w tym miejscu.

Oprócz opisanych metod wierci się również otwory poszukiwawcze. Oczywiście obecnie już nikt nie wypuszcza kota z pecherzem na pole. Otwór zakłada się raczej dla skontrolowania obliczeń uzyskanych powyższymi metodami.

Kierujący poszukiwaniami „skarbow” Instytut Geologiczny w Warszawie powstał w r. 1919 i niedługo obchodzić bę-

dzie 40-lecie swego istnienia. Do najważniejszych osiągnięć Instytutu w ostatnich latach należy przede wszystkim odkrycie złóż siarki pod Sandanierem oraz między w ołocicach Legnicy. Złóża między są tak poważne, że przekraczają sumę zapasów między w całej Europie! Z chwilą gdy uruchomimy kopalnie i huty — co nastąpi koło roku 1965, Polska stanie pod względem produkcji siarki, jednego z najcenniejszych metali kolorowych na trzecim miejscu na świecie.

## Wywiady „Dziennika”

# Z Leopoldem Stokowskim w Filharmonii Narodowej

Gdy nawiązujemy rozmowę z Leopoldem Stokowskim, wśród członków orkiestry Filharmonii Narodowej panuje podniecenie przed pierwszym koncertem pod jego batutą. Wielki dyrygent natomiast jest zupełnie spokojny.

— Orkiestra Filharmonii Warszawskiej jest pierwszorzędna — nawiązuje do rozpoczęcia rozmowy, przed moim wejściem, rozmowy. — Uważam ją za jedną z najlepszych na świecie. Na ogromne uznanie zasługują także chor...

Zadaje stereotypowe pytanie, bez którego nie masz wywiadu prasowego z kompozytorem.

— Jakich kompozytorów lubi pan najbardziej?

— Bacha i muzykę pasyjną w ogóle. W Polsce wieku XVI i XVII byli również wspaniali kompozytorzy muzyki kościelnej, których dzieła należą do światowych arcydzieł. Moje ulubione dzieło? Mam tysiąc ulubionych dzieł. Wydaje mi się, że w tym nieprzebranym bogactwie, jakim rozporządza skarbice muzyczny świata, nie-

sposób wybrać jeden lub nawet kilka utworów, które bez wyjątku niesprawiedliwieściom innym, można by określić jako najpiękniejsze.

— A jeśli chodzi o polskich kompozytorów?

— Bardzo się nimi interesuję. Wysoko cenię muzykę Karłowicza, Szymanowskiego, a ze współczesnych Lutosławskiego i Izabelskiego.

— Co pan sądzi o muzyce nowoczesnej?

— Jeśli jest dobra, odnoszę się do niej z całym uznaniem. W dziedzinie muzyki — podobnie jak w twórczości artystycznej każdego innego rodzaju — odbywa się ciągły postęp. Po Bachu i Vivaldimi tworzyli przecież Haydn, Mozart i Chopin, i każdy z nich ogromnie wzbogacił twórczość muzyczną swoim indywidualnym, niepowtarzalnym odczuciem pewnych treści muzycznych i swoistymi środkami ekspresji. Chętnie widzę w programie orkiestry symfonicznej, którą dyryguje, utwory Strawińskiego, Sibeliusa, Szostakowicza, Prokofiewa i Chaczaturiana. Istnieje też u-talentowana plejada młodych kompozytorów. Za wcześniej jednak na opinie, który z nich ma największy talent.

— Czym się pan zajmuje w chwilach wolnych od pracy?

— W wolnych chwilach studiuję... nowe, nieznanne mi jeszcze partytury.

Tak więc Leopold Stokowski należy do tych artystów, których treścią życia jest od najmłodszych lat umiłowana sztuka, nie pozostawiająca miejsca ani czasu na żadne inne zainteresowania. Potwierdza to i odpowiedź wielkiego dyrygenta na następne pytanie.

— Czy nie interesują pana dzieła literackie o muzykach i muzyce?

— Nie. Nikt mi nie powie tyle o Chopinie, co partytura jego koncertów, choćby pisano o tym wspaniałym artyście najpiękniejszym językiem literackim najbardziej pochlebne opinie. Życie kompozytora daje się bezbłędnie odczytać z jego dzieł.

— Ostatnie pytanie: jak Warszawa, Polska...

— Warszawę widziałem kilkakrotnie. Stwierdzam, że piękniej coraz bardziej. Obecnie przyjemnie mnie uderzyła ogromna — w porównaniu z przeszłością — ilość zieleni. Z innych miast polskich znam już Poznań, Zakopane i Kraków. Chciałbym tu wrócić w możli-

wie najbliższym czasie. Mam tu wielu krewnych i serdecznych przyjaciół.

Rozmawiała: MARIA BŁASZCZYK

# Z wyprawy do ziemi jeleniogórskiej Bajeczna kraina

Wśród lasów świerkowych wschodniej części Karkonoszy rozsiadły się domki i wille Karpacza. Ponad miastem, pnącym się w górę aż na wysokość 880 metrów nad poziom morza, jak dumny pomnik wspaniałej przyrody wznosi się najwyższy w Karkonoszach szczyt — Snieżka.

Nareszcie i Karpacz doznał swojej wielkiej inwestycji. Jest nią wyciąg krzeslekowy na Wysoką Kopę. Sład — jak wiadomo — do Snieżki już blisko. Budowa tego wyciągu jest na ukończeniu i wkrótce zostanie on oddany do użytku turystów i wczasowiczów. Zeby jednak spełniał on należycie swoją rolę, trzeba na gwałt pomyśleć o doprowadzeniu do porządku dróg, wiodących do wyciągu i do „Orlinki” — nowo adaptowanego domu turystycznego, w którym obecnie trwa intensywna przebudowa. „Orlinkę” będzie stanowił bazę turystyczną dla karpaczowskiego wyciągu. Drugi taki wyciąg buduje się w Szklarskiej Porębie. Będzie on dochodził na Szeniec. Tu także powstaje nowy Dom Turysty.

Z Karpacza, przez Bierutówkę, Sosnowkę Górą i Dolną oraz Podgórzyn jedziemy do Sobieszowa. Na lewo widać zamek Chojnik (z XIII wieku), gdzie w ostatnich dniach otwarto Muzeum Historyczne. Na prawo zamek Grodna. Ze zdumieniem dowiadujemy się, że ruiny tego zamku zostały... zbudowane w XIX wieku.

Droga wiodąca z Piechowic do Szklarskiej Poręby jest chyba jedną z najpiękniejszych na świecie. Z prawej strony wysoka, niemal pionowa ściana skalna, porośnięta lasem, z lewej — po wielkich głazach leniwie płyną wody rzeki Szklarki. Za rzeką znów las i znów góry.

Szklarska Poręba — to ostatni etap naszej podróży. Jeszcze tylko jedziemy na „Zakręt Śmierci”. Tu wysłuchujemy naturalnie kilku makabrycznych historii o wypadkach samochodowych, jakie się na tym zakręcie wydarzyły. Jest jednak tak cudnie — zielono, złoto i niebiesko, tyle zapachu świeżego lasu i tyle słonecznego ciepła, że historie te nie robią na nas żadnego wrażenia. „Zakręt Śmierci” wydaje nam się bezpieczny, jak oswojony, niejadowity wąż. Przyjemnie jest usiąść na kamiennej balustradzie, odgraszającej szosę od przepaści i wystawiając twarz do słońca patrzeć na widniejący na horyzoncie zamek, w którym żył niegdyś słynny baron Münchhausen.

Z MYŚLĄ O TURYSTACH I WCASOWICZACH

Olsnieni pięknem krajobrazu, że świeżym jeszcze wrażeniami, zasiadamy do konferencji. Padają cyfry, fakty, wylaniają się problemy. Ziemi Jeleniogórskiej należy jak najszybciej przywrócić jej turystyczno-wypoczynkowy charakter. Wokół tego zagadnienia toczy się nasza dyskusja.

Przed włzdamy powiatu i województwa stoją nie lada zadania: doprowadzić do porządku drogi, przyspieszyć elektryfikację linii kolejowej Jelenia Góra — Szklarska

Poręba, Jelenia Góra — Karpacz i Jelenia Góra — Wrocław, zwiększyć ilość miejsc hotelowych i pensjonatowych (remont budynków FWP), wykorzystanie rezerwy noclegowe u ludności miejscowej, zorganizować strzeżone parkingi i tereny campingowe, zapewnić należyte wyżywienie turystów i wczasowiczów poprzez rozszerzenie sieci placówek gastronomicznych i zwiększenie ich przepustowości oraz poprzez lepsze zaopatrzenie sklepów, przyspieszyć budowę dalszych wyciągów krzeslekowych, wybudować nowe schroniska i wyremontować stare, zdobyć więcej autobusów i uruchomić konieczne trasy autobusowe itp., itd. Wszystkie te prace wymagają ogromnego wysiłku i wielkich nakładów finansowych. Ale tam, gdzie jest zapał i wola, wszystko się uda przeprowadzić.

Padają wiele uwag na temat wczasów, ale to już odrębne zagadnienie, dotyczące nie tylko Ziemi Jeleniogórskiej.

POWROT DO... RZECZYWISTOŚCI

Wracam do naszej zadymionej kochanej Łodzi. Zebym to tak mogła zabrać ślad na pamięć parę gór i trochę lasu, a także ze trzy strumyki... Niekoniecznie zaraz Snieżkę — taka zachłanna nie jestem. Ale „kawalek” tej bajecznej krainy, bardzo by nam się koło Łodzi przydał. Nie z tego jednak zabrać nie mogę — więc tylko pod powiekami unoszę obrazy, które, jak potrafię — usługę w tym repotażu odmalować.

I właściwie zastanawiam się, czy trzeba mieszkańcom naszego miasta zachęcać do wczasów i wycieczek na Ziemi Jeleniogórską. Kto ją już poznał — musiał pokochać, a kto jeszcze jej nie widział — powinien zobaczyć. W każdym razie bardzo serdecznie i bardzo szczerze polecam mieszkańcom Łodzi jej niezapomniane uroki.

ADA JASKULSKA

ZYLETKI WEDŁUG STANDARDU

Już za parę miesięcy krajowe fabryki ostrzy do golenia zaczęły produkować zyłki w kolorach zgodnych ze standardem międzynarodowym. Tak więc, ostrza o grubości 0,06 mm będą miały kolor czerwony, o grubości 0,10 — kolor żółty, a dla grubszego zarośla (0,13 mm) — kolor niebieski. Ułatwi to odróżnianie zyłek, jak i ich eksport.

Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej już w czerwcu br. przystąpią do prób lakierowania na różne kolory zyłek „Ekstra — Łódź”. Wydaje się, że warto by też pomyśleć o opakowaniach identycznych swym kolorem z kolorem znajdujących się wewnątrz ostrzy.

KTO PRODUKUJE ŁÓDZKIE „GIEWONTY”?

Na opakowaniach łódzkich „Giewontów” znajdują się 3 małe tajemnicze literki „DRP”. W związku z tym zaczęły krążyć różne plotki: że „Giewonty” są produkowane na podstawie receptury niemieckiej firmy, że są jedynie pakowane w Łódzkiej Wytwórni Papierosów itp.

Jak widać naiwność nie ma granic. Bowiem literki „DRP” są po prostu skrótem nazwy Drukarni im. Rewolucji Październikowej, która produkuje opakowania do „Giewontów” (gr.)

# Projekt zorganizowania w Łodzi ośrodka chirurgicznego leczenia uszkodzeń ręki wkracza na tory realizacji

W styczniu br. w wywiadzie z prof. dr W. Tomaszewiczem informowaliśmy naszych czytelników o projekcie stworzenia w Łodzi specjalnego ośrodka chirurgicznego leczenia uszkodzeń ręki.

Projekt, którego autorem jest prof. W. Tomaszewicz, kier. III Kliniki Chirurg. AM, opracowany został na podstawie badań w przemyśle włókienniczym. Statystyka zebrana przez poradnię międzyzakładową przy ul. Fabrycznej 6 podaje, że w 1958 r. zarejestrowano 977 schorzeń górnej kończyny. Urazy te dały 12.142 roboczych dni na koncie absencji chorobowej. Wyplacono 424.970 tys. złotych zasiłków chorobowych.

Już ten tylko materiał wskazuje na pilną potrzebę poważnego zajęcia się sprawą urazów rąk.

Memoriał wystosowany w tej sprawie przez prof. Tomaszewicza do Komisji Ochrony Zdrowia przy Centralnej Radzie Związków Zawodowych w Warszawie wywołał żywe zainteresowanie nie tylko ze strony CRZZ. Krajowy specjalista dla ortopedii prof. dr Adam Gruca w uwagach do memoriału wyraża opinię, że jak najrychlejsze zorganizowanie w Łodzi ośrodka dla leczenia urazów i rekonstrukcji uszkodzeń ręki jest we wszech miar pożądanym i koniecznym.

Ośrodek taki powinien być zorganizowany przy Klinice Ortopedycznej AM lub przy Szpitalu Ortopedycznym. Prowadzić go powinien w pełni wykwalifikowany ortopeda, mający do rozporządzenia zarówno zaplecze łóżkowe jak i możliwość prowadzenia rehabilitacji szpitalnej i ambulatoryjnej oraz protezowania.

## CZY W ŁODZI MOŻLIWE JEST ZORGANIZOWANIE TAKIEGO OŚRODKA?

Na ten temat obradowało w ub. sobotę w Łodzi rozszerzone prezydium Wojewódzkiej WKZZ. Udział w nim wzięli: prof. Tomaszewicz, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy J. Spychalski, zastępca przew. Prez. RN G. Górłowski, kierownik Wydziału Zdrowia dr Czerwiński oraz sekretarz Komisji Ochrony Zdrowia CRZZ St. Pempel.

Idealnym rozwiązaniem problemu byłoby wybudowanie takiego ośrodka zgodnie z najnowocześniejszymi wymaganiami strony terapeutyczno-

rehabilitacyjnej. Po wzory osiągnąć można za granicą tym łatwiej, że kontakty prof. Tomaszewicza prowadzą do znanych w świecie klinik ortopedycznych.

Trudności wylaniają się jednak ze strony organizacyjno-finansowej. Zakładając nawet, że ośrodek taki zamortyzuje się już po 5 latach pracy, to procedura prowadząca do rozpoczęcia budowy (projekt, dokumentacja, lokalizacja, kredyty, zabezpieczenie materiałów, wyposażenie itp.) trwałaby także kilka lat.

Stosunkowo najmniejszą kwestią jest przeszkolenie kadry specjalistów, bowiem prof. Gruca zadeklarował przyjąć lekarza z Łodzi na specjalizację do swojej kliniki. Nie następczaby także większych trudności delegowanie przyszłego kierownika ośrodka na kilkumiesięczne przeszkolenie do paryskiej kliniki prof. Iselina czy do Upsali.

Budowa instytutu (tak nazwano ten przyszły zakład leczenia urazów ręki), jest konieczna i pod tym względem zgodni byli wszyscy uczestnicy narady. Instytut ten spełniałby funkcję usługową nie tylko dla Łodzi lecz i dla całego kraju. Jak słusznie zauważył J. Spychalski urazy ręki, to problem nie tylko łódzkiego przemysłu włókienniczego, lecz także przemysłu metalowego i włókiennictwa w skali krajowej. Oczywiście najbardziej przedstynowana do posiadania takiego instytutu jest Łódź, lecz zainteresowane w budowie powinny być instytucje o ogólnokrajowej sferze działalności, a więc ze strony naukowej przede wszystkim PAN, następnie Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy i CRZZ. Zespolenie wysiłków organizacyjno - finansowych tych instytucji dалоby chyba efekt szybki i pełny. I takie rozwiązanie uważa należą za prawidłowe. Bazowanie bowiem na tymczasowości, półśrodkach i prymitywizmie jest trudne i kosztowne i mało efektywne.

„Z polecenia dyżurnego office ra udałem się na ulicę Rzgowską 26 gdzie na jezdni znalazłem dwie bele bawełny, które to zgubił samochód Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Liebknechta — ul. Wróblewskiego 6. Zgodnie z poleceniem komendanta miasta majora Ku-Liebknechta. Nie wiem czy to jest pierwszy tego typu wypadek, czy nie. Jedno jest pewne, że nie może się on już nigdy więcej powtórzyć. Skandaliczna bez troska i obojętność w stosunku do mienia społecznego powinna być surowo ukarana.” (id)

## Samochód gubi... bawełnę



## Okruchy polonijne

### KANADA

Niedawne tournée artystyczne po Kanadzie warszawskiej „Komedii” a uprzednio „Wagabundy”, omawiane jest nadal na łamach kanadyjskiej prasy polonijnej. Obok przychylnych recenzji nie brak jest również i pewnych głosów krytycznych. Omawiając wartość przedstawień, odnoszą się np.: „Porwania Sabine”, prasa polonijna wysuwa zastrzeżenia czy sztuka ta będąca — jak uważa „Związkowiec” z Toronto „nieokreślonego gatunku farsa, pozbawiona wartości komediowej z niepotrzebnymi wstawkami a la operetka i nadto „tracąca muzyka” została właściwie wybrana dla widza polonijnego. „Wniosek generalny na pewno jest jeden — pisze „Związkowiec” — „Jak najlepiej występować teatralnym zespołu z Polski, a przede wszystkim dobrych sztuk komediowych, z zaniechaniem tzw. rewii”.

### W. BRITANIA

Z uznaniem pisze angielska gazeta w „Brandford” „Telegraph and Argus” o niezwykłym wyczynie Polaka, Michała Krupy. Po demobilizacji przez wiele lat próbował wielu zawodów. Pracował jako murarz, przetrzącał się następnie do pracy w fabryce włókienniczej, ciułał grosz do grosza i wreszcie na przedmieściu nabył dwuakrowa działkę na nieużytkach. Początkowo projektował hodowlę kur, ale że pieniądze miał za mało, postanowił zamienić nieużytki w uprawny ogród. Nie porzucił pracy w fabryce, kopał wieczorami, użył glebę. Pokpiwali z niego sąsiedzi, lecz zawiązał się i po roku doczekał się pierwszych plonów, po dwu latach wystawił drewniany budynek, w którym sprzedawał swe warzywa, a następnie przetrzącał się na hodowlę róż, co poważnie zwiększyło jego dochody. Mógł już porzucić pracę w fabryce, gdyż działka zapewniała mu utrzymanie.

Przed stu laty, 24 czerwca 1859 r. na pobojowisku pod Solferino, przedstawiciel neutralnej Szwajcarii, trzydziestoletni wówczas Henryk Dunant potrafił wnieść się ponad nienawiść obywateli walczących stron i przyszedł z samarytańską pomocą tysiącom rannych żołnierzy armii austriackiej i francuskiej.

W niespełna 4 lata później ta humanitarna inicjatywa młodego Szwajcara dała światu nowe stowarzyszenie, którego emblematem stał się negatyw szwajcarskiego godła państwowego: na białym polu Czerwony Krzyż.

Od dnia Solferino w ów prosty znak — signum caritatis — wpatrywały się z nadzieją oczy tysięcy rannych żołnierzy.

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

## Potrójny jubileusz

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

Wiosną 1919 r. przed laty czterdziestu, w pierwszych miesiącach niepodległości powstał Polski Czerwony Krzyż. Kto z nas osobliwie nie zetknął się z jego działalnością w koszmarnych latach hitlerowskiej okupacji? Kto z nas poprzez PCK nie szukał lub nie pomagał komuś bliskiemu?

## O ładne drobiazgi do ubioru kobiety

Jakie dodatki do naszych ubrań moglibyśmy kupić, w miejsce brzydkich i niemiłych, przekonanie się można raz, dwa, a najwyżej trzy razy do roku przy okazji różnego rodzaju pokazów modeli przygotowanych na zagraniczne kongresy mody.

Właśnie onegdaj mieliśmy możliwość obejrzenia takich niezwykle ładnych, w warunkach drobiazgowych tzw. dodatków do ubioru eleganckiej kobiety, jak torebka, pan tofle, parasolka czy rękawiczki. Były naprawdę ładne, szykowne i modne. Ale kiedy przyszło do rozmowy na temat ich produkcji na szeroką skalę okazało się, że: prężyć się nie kwapią się do tego, bo handel woli stare, a więc „chodliwe” wzory, handel zaś lansuje artykuły przede wszystkim z drogiego surowca, a więc ze skóry, a przy tym modele duże, a tym samym droższe.

W ten sposób małe i ładne torebki damskie wykonane nie ze skóry, a np. z efektownej tkaniny, i takie same pantofelki, rękawiczki o całej gamie kolorów z elastycznej dzianiny — helanki — najprawdopodobniej nie przędko ukazą się w sklepach.

Z. TAR.

Kto jest sprawcą takiej sytuacji, przemysł czy handel, a może obydwa te resorty razem?

Tak czy inaczej, skutki tego biją w klientki, a przecież nie powinno tak być. (w)

## Wystawa TOPL

W schronie w Parku Pomiatowskiego przy rogu ul. Zeromskiego i Miekiewicza otwarta została 30 bm. wystawa Technicznej Obrony Przeciwlotniczej. Na organizowanej przez Łódzką Komendę TOPL wystawie, znajdzie się zgromadzone i eksponaty. Zdobycia obrazowały będą skutki wywołane wybuchem bomby atomowej na Hiroszimie i Nagasaki, przebieg doświadczeń przeprowadzonych przez poszczególne oddziały TOPL, a więc straży pożarnej, medyczo-sanitarnej itp. Znajdzie się tam także sprzęt z zakresu obrony przeciwchemicznej (maski przeciwgazowe) łączności i innej używanej przez straż pożarną i służbę medyczo-sanitarną. Najbardziej jednak wstrząsającym eksponatem, jaki zobaczymy na wystawie będzie makietka Łodzi, na której pokazane zostaną ewentualne zniszczenia naszego miasta, jakiemu by ono uległo po wybuchu bomby atomowej.

Podobne wystawy zostaną zorganizowane także we wszystkich innych miastach województwa w Polsce. (id)

## Duży krok naprzód

### Z dorocznego zjazdu „Społem” woj. łódzkiego

Onegdaj w sali obrad Woj. Rady Narodowej w Łodzi odbył się doroczny zjazd delegatów spółdzielni spożywców woj. łódzkiego, zrzeszonych w „Społem”. W obradach poza delegatami udział wzięli m. in. wiceprzewodniczący Prez. Woj. RN — Bolesław Broniarczyk, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — R. Miłowski, przedstawiciel Zarządu Głównego „Społem” — dyr. M. Niczmann oraz znany działacz spółdzielczy, poseł na Sejm prof. dr Bierzanek.

Jak co roku — okręgowy zjazd dokonał wnikliwej analizy dotychczasowej działalności spółdzielni spożywców naszego województwa oraz omówił zamierzenia „Społem” na okres najbliższych 7 lat na tle wytycznych uchwalonych przez III Zjazd PZPR oraz wielkiego dorobku spółdzielczości spożywców w okresie 15-lecia Polski Ludowej.

Zarówno ze sprawozdania dyr. nac. Zarządu Okręgu, St. Durko, jak i oceny przewodniczącego Rady Okręgowej (organu samorządu i kontroli społecznej nad działalnością spółdzielni spożywców) — J. Sobieszkańskiego i głosów delegatów w dyskusji — wynika, że zadania planowe ZSS „Społem” woj. łódzkiego w okresie sprawozdawczym nie tylko w pełni zrealizował, ale i nawet w niektórych dziedzinach poważnie je przekroczył.

Na szczególną uwagę zasługuje m. in. fakt poważnego zwiększenia sieci handlowej i gastronomicznej (41 nowych sklepów i 4 zakłady gastronomiczne).

Widoczny jest również postęp w kierunku unowocześnienia handlu i gastronomii (powstało szereg sklepów i zakładów gastronomicznych samobsługowych). Na tym jednak odinku działalności — notuje się zbyt mały rozmach. Poprawiła się znacznie rentowność spółdzielni, zwiększył się zakres usług nieprzemysłowych, głównie w świadczeniach dla członków.

O dobrej pracy spółdzielczości spożywców naszego województwa świadczy również fakt, że mimo trwającej akcji porządkowania rejestrów (skreślono 2.454 osoby) globalna liczba członków spółdzielni wzrosła w okresie spra-

wozdawczym o blisko 4 tys. nowych członków, osiągając w chwili obecnej stan prawie 90 tys.

Wiele miejsca i to słusnie poświęcił zjazd sprawie jakości i to zarówno usług (pełniejsze zaopatrzenie, kultura handlu) jak i produkcji spółdzielczych zakładów i wytwórni „Społem”.

Etykieta spółdzielca winna być synonimem wysokiej jakości. Oby to stwierdzenie wyowiedziane przez przewodniczącego Rady Okręgu J. Sobieszkańskiego — zostało jak najściślej i jak najwyszczelniej realizowane w dalszej działalności spółdzielni spożywców naszego województwa. A wówczas „Społem” woj. łódzkiego, które od kilku już lat — jak oświadczył przedstawiciel Zarządu Głównego dyr. M. Niczmann — zdecydowanie kroczy na drugim miejscu w skali ogólnokrajowej — będzie mogło sięgać po tytuł najlepszego.

Zresztą zamierzenia na najbliższe lata spółdzielni spożywców naszego województwa referowane na zjeździe przez dyr. J. Karlikowskiego (naszych czytelników zapoznamy z nimi w jednym z najbliższych numerów wydania terenowego) również mogą do tego w pełni się przyczynić.

Spośród wielu rzeczowych wypowiedzi w dyskusji, bardzo istotną sprawę poruszył w swym wystąpieniu na zjeździe, wiceprzewodniczący Prez. Woj. RN — B. Broniarczyk. Zwrócił on mianowicie uwagę na niepokojący fakt, że na 5 tys. pracowników spółdzielni — 2 tysiące osób nie posiada wykształcenia podstawowego. Zachodzi więc konieczność wzmocnienia wysiłku w kierunku szkolenia nie tylko zawodowego pracowników „Społem”, ale i zdobycia ogólnego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej i średniej. Sprawa ta zresztą została w powziętej na zjeździe uchwale — uznana za najpilniejszą.

Wiceprzewodniczący Prezydium Woj. RN B. Broniarczyk, rzucił ponadto pod adresem „Społem” naszego województwa godną ze wszech miar poparcia i zrealizowania jej — myśl wybudowania przez spółdzielczość spożywców w Spale hotelu wraz z kawiarnią i restauracją.

A wówczas, duży krok naprzód (jak określamy działalność „Społem” za rok ubiegły) — stanie się przy ocenie na następnym zjeździe — już krokiem milowym.

Do spraw omawianych na zjeździe jeszcze powrócimy.

GUSMAR

### Dziś SESJA RN m. Łodzi

W dniu dzisiejszym, o godz. 9.30, w sali obrad Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104, rozpoczyna swoje obrady V sesja RN m. Łodzi. Porządek obrad przewiduje m. in.:

Sprawozdanie z wykonania terenowego planu gospodarczego i budżetu RN m. Łodzi za 1958 r.; uchwalenie dodatkowych kredytów w budżecie RN m. Łodzi na rok 1959 z nadwyżki budżetu jednostkowego RN m. Łodzi na rok 1958; dokonanie zmian w budżecie RN m. Łodzi na rok 1959, spowodowanych ustawą budżetową na rok 1959 z dnia 12 lutego 1959 r., oraz sprawozdanie z wykonania uchwał RN m. Łodzi w sprawie działalności służby zdrowia i usprawnienia lecznictwa na terenie m. Łodzi.

### Wielki alarm i... co z tego wynikło

Na różnego rodzaju środowiskowych zebraniach z mieszkańcami Sikawo często slyszano takie zdania:

„Ulice nasze nie mają nawierzchni! Tłumy w błocie! Proszymy o szlak! Sami doprowadzimy ulicę do porządku! Więć Wydział Gospodarki Komunalnej DRN Włazew szlakę dostarczył. Ba, nawet rozwieszono ją na długości całej ulicy, co kilka posesji, aby mieszkańcom było łatwiej ją rozplantać. I oóó się okazało: ota od kilku tygodni kępcę szlakę leżą przed niektórymi posesjami, zwłaszcza na ulicach Prezydenta i Raszyńskiej, a właściciele posesji nie kwapią się z uporządkowaniem ulicy. Wstydzić się sikawian! Nie chcemy na razie podawać nazwisk niedobrych o porządek mieszkańców, mając nadzieję, że obecnie, w okresie akcji czystości zabrają się wreszcie do uporządkowania ulicy. Podobną nadzieję pokłada ją funkcjonariusze MO, którzy przecież mają prawo za nieporządku na ulicy karać mandatami, a notorycznych niedbalców kierować do kolegium. Ale chyba na Sikawie nie znajduje tego potrzeba.

A. B.

### Zapisy na WUML

Wieczorowy Uniwersytet Markszizmu-Leninizmu przy KŁ PZPR ogłasza zapisy na nowy rok studiów 1959-60.

Zapisy przyjmowane są na 2 wydziały: ekonomiczny i historyczno-filozoficzny.

Na wydziale ekonomicznym Program obejmuje następujące przedmioty: ekonomia polityczna, polityka gospodarcza, ekonomia przedsiębiorstwa przemysłowego i handlowego oraz wybrane zagadnienia z materializmu historycznego.

W ramach wydziału ekonomicznego słuchacze mogą wybrać specjalizację w zakresie ekonomiki przemysłu lub handlu.

Na wydziale historyczno-filozoficznym wykładane są: historia powszechna i międzynarodowego ruchu robotniczego, historia Polski i polskiego ruchu robotniczego oraz wybrane zagadnienia filozofii i socjologii marksistowskiej.

Poza tym na obu wydziałach prowadzone są informacje z bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych.



W piątki i w soboty też chcemy się kąpać  
Zamknięta poczekalnia  
Sprzątanie jest także umiejętnością

Jestem pracownikiem jednego z łódzkich zakładów pracy, a poza tym po południu chodzę do szkoły. Jedynym wolnym dniem jest dla mnie sobota, gdyż w tym dniu nie mam lekcji.

Dlatego też w sobotę, dnia 16 maja udałem się do Zakładu Kąpielowego mieszczącego się przy ul. Zeromskiego 53, aby po cało tygodniowej pracy solidnie wykapać się. Podszedłem do kasy, wreczyłem bon kapelowej, ale wtedy kasjerka oświadczyła mi, że powinienem przeczytać wiadomość obok kartki, której treść brzmiała: „W piątki i soboty młodzież nie wolno korzystać z wazien i kabinowych natrysków.”

Próbowałem wytłumaczyć, że pracuję cały tydzień, że sobota jest jedynym wolnym dniem od nauki i pracy. Kasjerka nie dała się przekonać.

„KUKULECZKA” i „TOTO-LOTEK”  
7-12-39-44-48  
5-17-20-23  
32-34 (dod. 29)

# Nasza akcja „DZIECI-DZIECIOM” trwa!

## Młodych ofiarodawców czeka niespodzianka

Od samego rana przychodzą do redakcji dzieci. Same, bądź też z mamusią czy tatusiem — a wszystkie przejęte swoją misją. Długimi paczkami i zawiniątkami, torbami i tekturkami wypełnione slicznymi zabawkami, książeczkami, ubrankami. Zostawiają nam swoje „skarby”, a z nimi namiliwe wspomnienia swego dzieciństwa, związane z każdą zabawką czy książeczką — po to, by ucieścić inne dzieci, by wnieść radość w inne, bardziej smutne dzieciństwo.

Zabawki są wspaniałe. Ach, jakże będą cieszyć nowych posiadaczy. Ile sprawia radości, ile dostarcza zabawy? Postaraliśmy się podzielić je jak najsprawiedliwiej wśród tych, którzy ich tak bardzo potrzebują.

Listę ofiarodawców wypełnia się wciąż nowymi nazwiskami. Bogusław Kaźmierczak, zam. przy ul. Strzelczyka 15 przyniósł nam piękną wielką straż pożarną i koparkę mechaniczną. Sam nie bawi się już tymi zabawkami. Ma 12 lat, chodzi do VI klasy szkoły podstawowej przy ul. Stoczek, a w szkole jak wiadomo, jest tyle zajęć, że na zabawę niewiele zostaje czasu.

Ale Bogusław pamięta, ile mu jego zabawki sprawiały zadowolenia i chętnie je przekazuje dla młodszych kolegów. Dorotka Gostkowska zam. przy Al. Kościuski 52, ma 7 lat i w tym roku idzie do szkoły. Kiedy dziadziuś przeczytał jej o naszej akcji, postanowiła wziąć w niej udział. Przyniosła nam sliczną piłkę, koszyczkę, książkę i gry oraz laleczki i zajaczkę. Ma jeszcze inne zabawki, bardziej odpowiednio dla przyszłej uczennicy, więc też bez zalu ofiaruje dla innych swoje zabawki.

11-letni Mirek Sieczkowski zam. przy ul. Piotrkowskiej 106 sam przeczytał w „Dzienniku” nasz apel i przyniósł do redakcji mnóstwo pięknych książek i gier. Chodzi on do klasy IV a Szkoły im. Tadeusza Kościuszki przy ul. Sienkiewicza. Bardzo lubi czytać, więc przeczytane już książki z chęcią ofiarowuje innym dzieciom, które tak jak on są amatorami lektury.

W portierni zostawiono nam paczkę zawierającą sliczne

zabawki, gry, książeczki i odciec. Nadawcą paczki była Nina Kolmann zam. przy ul. Sienkiewicza 100. Wprawdzie nie wiemy czy nadawcą jest mamusia, która przekazała nam paczkę w imieniu swoich pociec, czy jest to sama mała ofiarodawczyni — niemniej jednak bardzo nas ten prezent ucieszył.

10-letnia Janeczka Różycka zamieszkała przy ul. Wschodniej 22, uczennica III klasy 70 szkoły podstawowej, początkowo nie zainteresowała się naszą akcją. Dopiero w miarę śledzenia jej przebiegu zainteresowanie wzrosło i dziewczynka postanowiła wziąć w akcji udział. Przyniosła nam aż 36 książeczek, żeby — jak mówiła — sprawiły one radość dzieciom, do których trafia.

Również 10-letnia Mirusia Birniczyk zam. przy ul. Żeligowskiego 42, uczennica III klasy 26 szkoły podstawowej o naszej akcji dowiedziała się od tatusia, który przeczytał jej wiadomość. Sama przygotowała zabawki i książeczki, które następnie do nas przyniosła. Była tu i kuchenka z naczynkami, i balia z pralką i dzbanem na wodę, i książki i wiele innych rzeczy. Mirusia jest bardzo szczęśliwa, że może te zabawki podarować innym dzieciom.

Iwonka Magdalena Jaśkiewicz (Gdańska 18) już w tym roku idzie do szkoły. Jest wprawdzie mała i nieśmiała, ale postanowiła sama przynieść wybrane przez siebie zabawki i książki dla dzieci. Oprócz zabawek i książeczek przyniosła pudełko landrynek.

A teraz kilka słów o niespodziance, o której wspomnieliśmy w tytule. Otóż do naszej akcji postanowili włączyć się pracownicy i aktywiści Teatru Powszechnego. Wprawdzie nie przynieśli nam oni zabawek, ale za to przygotowują coś bardzo, bardzo milego dla uczestników naszej akcji, zarówno dla małych ofiarodawców, jak i dla dzieci, którym wreczymy zabrane dary. Na razie to jeszcze wielka tajemnica, ale już

### Meblowy sklep fabryczny będzie otwarty w Łodzi

Łódzkie Fabryki Mebli zamierzają w najbliższych dniach otworzyć firmowy sklep meblowy w... swojej świetlicy przy ul. PKWN 9-11. Do powyższego celu decyzji zostały wzięte z uwagą pod uwagę wszystkie warunki magazynowe, które nie ma od biory.

W czerwcu br. zakłady przystępują do produkcji amerykańskiego. Niestety, ma to być zabawki, typowy mebel. Łódzcy producenci mebli wciąż się jeszcze boją lekkich, nowoczesnych kształtów... (gr)

### Widzew otrzyma targowisko

Nie trzeba wiele uzasadniać, jak dotkliwie odczuwają mieszkańcy Widzewa brak targowiska w swej dzielnicy. Niemalże kłopoty mają funkcjonariusze MO z rolnikami, którzy przyjeżdżają do miasta sprzedawać produkty, a jednocześnie zanieczyszczają ulice. Prezydium DRN - Widzew przystąpiło energicznie do usunięcia tego mankamentu. Wyznaczono teren na targowisko przy ulicy Nowogrodzkiej vis a vis ogródków działkowych. Miejsce jest szczególnie dogodnie z uwagi na bliskość przystanku kolejowego „Nielarniana” i krótkość linii autobusowej linii Widzew - Stoki. Dokumentację w krótkim czasie wykonał pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej DRN-Widzew. Dyrek.

### Tramwaje „DO ZAJEZDNI”

Dla orientacji pasażerów korzystających z miejskich środków komunikacyjnych podaje się do wiadomości, że pociągi odjeżdżające z normalnej trasy do zajezdni są oznaczane specjalnymi tabliczkami, zawieszonymi bezpośrednio nad reflektorami.

Wymienione tabliczki z wymalowanymi czerwonymi kolorami cyframi rzymskimi oznaczają kierunek jazdy pociągu do danej zajezdni.

Cyfra rzymska I oznacza zajezdnię przy ul. Tramwajowej, II - Dąbrowskiego, III - Pabianicka (Chocianowice), IV - Konstytucyjnej (Burs), V - Zgierskiej (Helenówek).

### Zapraszamy w świat czarów

Jak już informowaliśmy, wzorem lat ubiegłych, z okazji Dnia Dziecka odbędzie się niezwykle atrakcyjna impreza w Teatrze Powszechnym. Czegóż tu nie będzie! Wielki koncert rozrywkowy, bajki i piosenki, balet i konkursy, iluzjonista i... świat czarów. Będą również starzy znajomi: krasnoludek Gąpcio i Murzynek Bambo, którzy dostarczą dzieciom wiele, wiele zabawy.

Przedstawienia odbędą się 31 bm. w Teatrze Powszechnym o godz. 11 i o 15.30 oraz w Teatrze Młodego Widza, w tym samym dniu o godz. 15.30.

Karty wstępu — od jutra w kasach obydwu teatrów. (as)

### WYBUCH pieśni i radości

#### I Wojewódzki Festiwal Harcerskich Zespołów Artystycznych

I Wojewódzki Festiwal Harcerskich Zespołów Artystycznych, który w ub. niedzielę i poniedziałek odbył się w Łódzkim Klubie Oficerskim, otworzył komendant Chorągwi Ziemi Łódzkiej, J. NOWICKI. Festiwal zgromadził ok. 1.200 uczestników z 42 zespołów. Wiek ich wahał się od lat 7 do 18. Festiwal poprzedziły eliminacje powiatowe i środowiskowe, w których brało udział 6.000 młodzieży.

Harcerski festiwal był wielkim egzaminem artystycznym możliwości naszych harcerzy i przede wszystkim, że wyszli z niego zwycięsko. Jego uczestnicy wykazali wielkie uzdolnienia

### Uwaga, uczestnicy konkursu „Dzieje Polski w powieści i poezji”

Zgodnie z zapowiedzią, jutro (w środę) podamy rozwiązanie oraz pełną listę tych uczestników konkursu „Dzieje Polski w powieści i poezji”, którzy wylosowali nagrody.

A.

Oprócz niewątpliwego wkładu młodych artystów i ich wychowawców należy podkreślić także wysiłek rodziców. Tak np. 60-osobowy zespół harcerski z Pabianic oznaczył się bardzo porządnym i schludnym wyglądem. Wszyscy chłopcy byli w granatowych mundurkach, dziewczęta w białych bluzkach i granatowych spódnicach. Stosunkowo wysokim poziomem artystycznym odznaczył się zespół recytacyjno-inscenizacyjny z Kutna, który przygotował montaż zatytułowany „Z biegiem Wisły”. Uczestnicy inscenizacji poprzez recytację i piosenki pokazali charakterystyczne cechy różnych regionów Polski. Bardzo podobnie było także harcerski zespół z Lipiec Reymontowskich, który wykonał m. in. wianuszek melodii z „Wesela Boryny” harcerski teatr kukielki z Klonowa, który wystawił „Szalupkę i Szalupka”, i drużyna zuchowa im. „Bystrzych Srok” z Budziszew, Zuch, grały na grze białych, butelkach, duszłakach itd., wywołując zdziwienie i podziw zebranych. Dobrze przygotowany był także występ mandolinistów z IX Drużyny Harcerskiej w Dobrońcu.

Wszystkie najlepsze zespoły biorące udział w festiwalu zostaną nagrodzone na wielkim zlocie harcerzy w Sieradzu, który odbędzie się w końcu tego miesiąca. (id)

### Popisy dzieci z SOA

Popisy Społecznego Ogniska Artystycznego weszły już do kulturalnych tradycji Łodzi. Rok roczne koncerty wychowanków Ogniska cieszą się też dużym zainteresowaniem. Również zorganizowana w ub. niedzielę impreza zgromadziła spore grono zaprzyjaźnionych przyjaciół i sympatyków Ogniska.

Na program występów złożyło się m. in. szereg interesujących numerów tanecznych, opracowanych przez H. Koszową, a wykonanych przez dzieci z grup baletowych i rytmicznych. Trudno tu mówić o lepszych lub gorszych — wszystkie tańce były gorąco oklaskiwane. Niemniej najbardziej podobały się „taniec tyrolski”, „walc wiedeński”, „polka — ojra ojra”, „mazur” oraz „przegody w lesie”, „koniki” i „taniec chiński”. Trzy ostatnie zwracały szczególnie uwagę, a to ze względu na oryginalne stroje i ciekawy układ. W tym

(Jot.)

**WAŻNE TELEFONY**

Pogot. Ratunkowe 404-44  
Pogot. Miłczyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00  
MOI 339-15

**TEATR**

**TEATR NOWY** (Wiekowski 15) g. 19.15 „Barbara Radziwiłłówna”  
**TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Dziwczyna z fotografii”  
**OPERA** (Piotrkowska 243) nieczynna 555-55  
**TEATR IM. JARACZA** (ul. Jaracza 27) nieczynny  
**TEATR POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 „Miłość oskarżona”  
„ARLEKIN” (Wółczańska nr 3) g. 17 „Sambo i Lew”  
„PINKIO” (Kopernika nr 16) nieczynny  
**OPERA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Sprzedana na rzeźnię”  
**TEATR MŁODEGO WIDZA** (Moniuszki 4a) g. 20 „Igraszki trafu i miłości”

**MUZEUM**

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Pl. Wolności 14) czynne g. 11-16  
**MUZEUM SZTUKI** (Wiekowski 36) czynne g. 9-15  
\* \* \*  
**ZOO** - czynne g. 9-19  
\* \* \*  
**PALMIARNIA** - czynna g. 10-18

**KINA**

(W nawiasach podajemy kategorie kin)  
**ADRIA** (II - Studyjne - Piotrkowska 150) „Wakacje z Moniką” prod.

**GO? GDZIE? KIEDY?**

szwedzkiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**BALTYK** (premierowe - Narutowicza 20) „Miłość w górach” prod. czeskiej, doz. od lat 14 (panorama), g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**DKM** (Nawrot 27) „Natalia” doz. od lat 16 g. 17 i 19.15  
**DWORCOWE** (II - Dw. Kalkski) „ZOO”, „Przygody marynarza”, „Taniec Almarów”, „Handlarze starzyzna” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
**GKO** (Tuwima nr 34) „Orzeł” prod. polskiej, doz. od lat 14 g. 17  
**GDYNIA** (II - Tuwima 2) „Troje z lasu” prod. radz. doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych „Czarodziejska beczka”, „ZOO”, „O ptaszku, który nie chciał śpiewać”, „Sen”, „Przygody marynarza” g. 16, 17  
**JACZNOŚĆ** (III - Józefów 43) „Piękna tancerka” prod. franc. doz. od lat 18 g. 19.30  
**MŁODA GWARDIA** (II - Zielona 2) „Zemsta komunistów” prod. angielskiej doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**MUZA** (I - Fabjanicka 173) „Krzyż walecznych” prod. polskiej, doz. od lat 18 g. 18, 19, 20  
**ODRA** (Przedzialska 68) „Guendalina” prod. wlo. skiej doz. od lat 18 g. 17, 19  
**PIONIER** (II - Franciszkańska 31) „Złoty kask” prod. franc. doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15  
**POLONIA** (premierowe - Piotrkowska 67) „Kierowca mimo woli” produkcji radz., doz. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**POKOJ** (II - Kazimierza nr 6) „Przygody Arseniusza Lupina” prod. franc. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**POPULARNE** (II - Ogrodowa 18) „Podlotki” doz. od lat 18, g. 17 i 19  
**PRZEDWIOSNIE** (I - Żeromskiego 78) „Ania i Mania” prod. NRF doz. od lat 7 g. 16, 18, 20  
**1 MAJA** (II - Kiliński-go 178) „Kobieta w oknie” prod. USA doz. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20  
**REKORD** (II - Rzgowska 2) „Gość z zaświatów” prod. franc. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20  
**STUDIO** (III - Bystrzycka 7-9) „Minuta zwiezczeń” prod. franc. doz. od lat 18 g. 17.15, 19.30  
**SOJUSZ** (II - Nowe Złotno) „Czarujące istoty” prod. franc. doz. od lat 18 g. 17, 19.15  
**STYLLOWY** (I - Kilińskiego 123) „Bohaterka dnia” prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20  
**SWIT** (II - Bałucki Rynek) „Dwie rywalki” prod. radz. doz. od lat 18 g. 18, 19, 20  
**TATRY-LETNIE** (premierowe - Sienkiewicza 40) „Intrygantka” - prod. austriackiej, doz. od lat 16 g. 20.15 - kino czynne tylko w dni po godzinie  
**WISŁA** (premierowe - Tuwima 1) „Zmysty” - prod. włoskiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20  
**WŁÓKNIARZ** (premierowe - Próchnia nr 16) „Rzymskie wakacje” prod. USA, doz. od lat 16, g. 9.30, 12, „Stwożenie świata” prod. czeskiej, doz. od lat 18, g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

**5 procentowej ZNIŻKI**

udzielamy na wyroby garmazeryjne zakupowane na wynos w lokalach gastronomicznych **LZG - Zachód**

**Przyjmujemy telefonicznie**

i pisemnie zamówienia w zakładach: „**BANKOWYM**” ul. Piotrkowska 63 (tel. 200-08), „**SMAKOSZ**” ul. 22 Lipca 2 (tel. 328-68), „**ARKADIA**” ul. Jakuba 10 (tel. 516-73), „**KOLEJOWA**” ul. Kopernika 25 (tel. 351-94).

**Dyżury aptek**

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32  
**AS Al. Kościuszki 43** pełni stale dyżury nocne  
**DYŻURY SZPITALI**  
Poleźnictwo: Bałuty - Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Widzew, Staromiejska - Szpital im. dr Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36; Chojny, Ruda - Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie - Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5  
Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19  
Internia: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14  
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22  
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

**TEOFILA ŁOMIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 maja br. (czwartek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. O smutnym tym obřędzie, pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych  
**CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI**

**OJCA**

składają  
**WSPÓLPRACOWNICY z III KLINIKI CHIRURGICZNEJ A. M.**

**MATKI**

wyrazy szczerego współczucia składają  
**ODDZIAŁOWA ORGANIZACJA PARTYNIA, RADA MIEJSKOWA oraz PRACOWNICY WYDZIAŁU.**

**Podziękowanie**

Kuratorium Okręgu Szkolnego miasta Łodzi a zwłaszcza panu kierownikowi Kazimierzakowi i panu inspektorowi Przedzickiemu - pp. kierownikom wolewózkich ognisk metodycznych, panu dyrektorowi Romanowskiemu, dyrektorem i radom pedagogicznym liceów w Łodzi, pani Grzelakowskiej, pani Marczynskiej, pani Borkowskiej, wszystkim koleżankom, kolegom, znajomym i młodzieży szkolnej, którzy okazali nam tyle współczucia i pomocy w najcięższych chwilach oraz oddali ostatnią posługę naszej najdroższej i najukochańszej córce, siostrze i kuzynce  
**Ś.n. Marii Kalinowskiej** składamy najserdeczniejsze podziękowanie.  
**MATKA, SIOSTRA i RODZINA.**

**MĘŻA**

wyrazy głębokiego współczucia składają  
**PRACOWNICY, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGAN. PART., RADA NADZORCZA i ZARZĄD PSS ŁÓDŹ - WSCHÓD.**

**Bronisław Nowak**

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 26 maja br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają  
**ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA.**

**JAN STEMPNICKI**

W Zmarłym tracimy najlepszego kolegę i wychowawcę młodzieży. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja 1959 r. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza rzymsko-kat. przy ul. Ogrodowej.  
**GRONO NAUCZYCIELSKIE, RODZICE i DZIECI SZKOŁY PODST. nr 135.**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW Z TWORZYW SZTUCZNYCH im. 1 Maja**  
Łódź, ul. Sprawiedliwa 5, tel. 552-94, 552-95  
**OFERUJE**  
**WYROBY Z POLICHLORKU WINYLU** płytki zamazowe w asortymencie kolorów w różnych wymiarach na płótnie i bez płótna do produkcji kaletniczej płytki ozdobne do oprawy albumów, pamiętników, książek pamiątkowych itp.  
**WYROBY PRASOWANE** różnego rodzaju i wielkości wypraski bakelitowe, mocznikowe oraz z melaminy.  
**WYKONUJEMY** na formach własnych i powierzonych dla różnych odbiorców.  
**GWARANTUJEMY** solidne i terminowe wykonanie.  
**ZAMÓWIENIA** przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela dział zbytu ul. Sprawiedliwa nr 5. 3925-K

**Przetarg nieograniczony**  
Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie  
w Łodzi, ul. Nowa 29-31  
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie filtra do studni głębinowej o dł. ok. 90 mb. z rur 12". Informacji w tej sprawie udzieli dział gł. mechanika mieszczący się przy ul. Kilińskiego 195 tel. 407-83 w godz. od 7 do 15.  
Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie do dnia 4 czerwca 1959 roku.  
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta względnie odstąpienia od przetargu bez podania powodów. 3915-K

**PRZETARGI**  
**Z.P.W. im. Gen. K. Świerczewskiego w Łodzi, ul. Wółczańska 219 OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” typ Sedan 1102, w cenie wywoławczej 21.600 zł oraz  
**II PRZETARG OGRANICZONY**  
na sprzedaż samochodu ciężarowego 0.5 t marki „Willys” typ MB, w cenie wywoławczej 21.600 zł.  
Przetarg odbędzie się w dziale adm.-gosp. i transportu zakładów w dniu 8 czerwca 1959 roku o godz. 10.  
Samochody można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 14 na terenie zakładów.  
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w orędownictwie przetargu w kasie zakładów lub w N.B.P. Oferty należy składać wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium oraz pisemnym wyrażeniem zgody na warunki przetargu - zgodnie z zał. 3 do zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353). 3926-K

**Obrona pracy doktorskiej**  
**Komendant i Rada Fakultetu Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi**  
podają do wiadomości, że we wtorek dnia 9 czerwca 1959 roku o godzinie 18 w sali konferencyjnej przy Al. Kościuszki nr 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. med. **Leszka Cieciorcy**, pt.: „Badania cytologiczne łożyska ludzkiego w różnych okresach jego rozwoju”.  
Promotor: prof. dr **Stefan Bagiński**.  
Recenzenci: prof. dr **Bronisława Konopacka** i prof. dr **Józef Sieroszewski**.  
Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Wojskowej Akademii Medycznej przy ul. Żeligowskiego 7-9.  
Wstęp na rozprawę wolny. 3910-K

**SORTOWNIA PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH**  
Łódź, Brukowa 23  
wzywa pracowników do odbioru nagród z funduszu zakładowego za rok 1958  
**DO DNIA 5 czerwca 1959 r.**  
Po tym terminie roszczenia nie będą uwzględniane.

**Przetarg ograniczony I, II i III**  
Związek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „C.P.L. i A.”  
**REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY w Łodzi, ul. Jaracza nr 21 OGŁASZA I, II i III PRZETARG OGRANICZONY**

na sprzedaż samochodu furgonetki „Mercedes” - Benz V-170 (przerobiony z osobowego).  
Przetarg odbędzie się w biurze R.B.S. przy ul. Jaracza 21 w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 roku (Monitor Polski nr 56) w terminie i cenach wywoławczych:  
**I przetarg** w dniu 6 czerwca br. o godzinie 10, cena wywoławcza zł 30.000. Gdyby pierwszy przetarg nie doszedł do skutku - **II przetarg** odbędzie się w dniu 20 czerwca br. o godz. 10, cena wywoławcza zł 18.000. Gdyby przetarg drugi nie doszedł do skutku - **III przetarg** odbędzie się w dniu 5 lipca br. o godzinie 10, cena wywoławcza zł 7.500.  
Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione oraz osoby fizyczne po wpłaconiu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w terminie nie później jak jeden dzień przed datą przetargu.  
Wpłaty wadium przyjmuje kasa R.B.S. ul. Jaracza 21.  
Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 10 rano, w Łodzi, ul. Jaracza nr 61. 3918-K

**Dyrekcja M.H.D. Art. Spoż.**  
Łódź-Polesie, ul. Piotrkowska 113  
przyjmie od zaraz do pracy na stanowiska kierowników i sprzedawców - pracowników ze znajomością branży spożywczej.  
Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godzinach od 7 do 15 w gmachu dyrekcji, pokój nr 211. 3886-K

**KANDYDACI po dużej maturze!**  
Państwowa 2-letnia Szkoła Techniczno-Dentystyczna  
w Łodzi, ul. Piotrkowska 114  
zawiadamia, że w roku bieżącym przyjmują kandydatów po dużej maturze.  
Podania należy składać w sekretariacie szkoły od 1 do 20 czerwca br. Egzamin wstępny rozpoczyna się 25 czerwca br. o godz. 8 rano.  
**DYREKCJA SZKOŁY.** 10047-G

**Podziękowanie**  
Prof. dr Janowi Mollowi kierownikowi III Kliniki Chirurgicznej A. M. Szpitala im. dr Sterlinga w Łodzi, dyrektorowi dr A. Kawalskiemu, ordynatorowi dr E. Koszańskiemu, dr T. Wilkowi za szczęśliwe przeprowadzenie wyjątkowo trudnej i ciężkiej operacji oraz doktorom St. Adamskiemu, K. Rybińskiemu, Z. Pokrzywnickiemu, Z. Dobrowolskiemu i K. Jasińskiemu, a także siostrze oddziałowej J. Piekarskiej i całemu personelowi pomocniczemu łącznie z salowymi oddz. kliniki chirurgicznej i klatki piersiowej za niezwykle troskliwą, serdeczną i pełną poświęcenia opiekę w ciągu trzymiesięcznej choroby - składam gorące podziękowanie wdzięczna pacjentka  
**Maria Switkowska z rodziny.**



